

# ZIEMIA

## sochaczewska

TYGODNIK

Nr 11 (18)

17.03.1991

Cena 1500 zł

- PROGRAM TV – 10
- Przedszkole demokracji – 4
- Miejscowe safari – 6
- Gore – 8

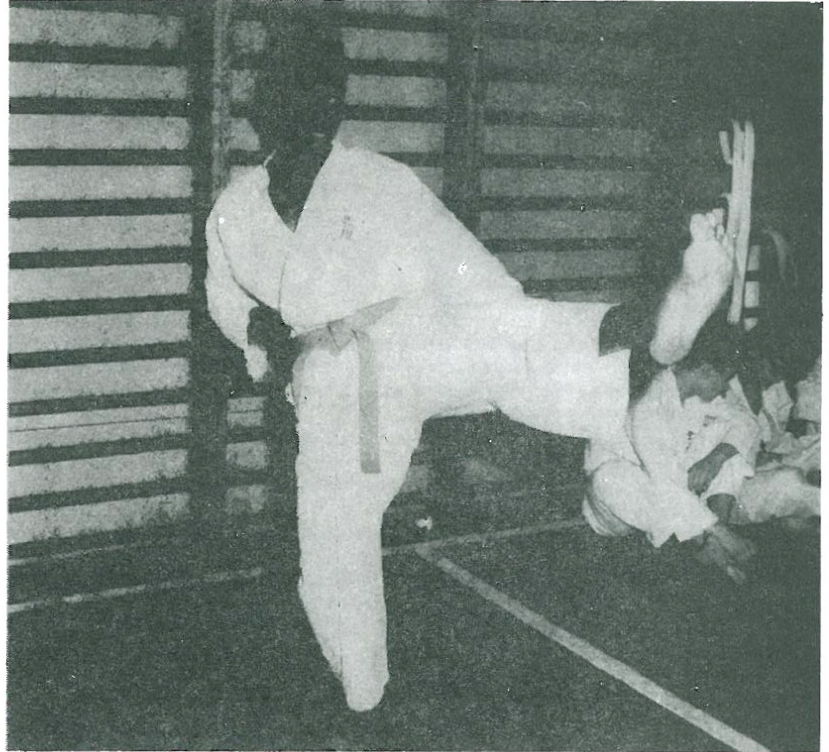
## ZUS w SOCHACZEWIE

Prawie 2 lata mija od chwili powstania w Sochaczewie punktu informacyjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W dniu 1 marca powstał w naszym mieście czwarty z kolei w województwie inspektorat. Posunięcie to jest ogromnym udogodnieniem dla mieszkańców Sochaczewa i rejonu. Wcześniej aby załatwić sprawę związaną z ubezpieczeniem lub innymi formami świadczeń, należało udać się do oddziału wojewódzkiego w Żyrardowie. Dziś aby zasięgnąć informacji należy przejść na ulicę Hanka Sawickiej (dawniejszy dom partii). Inspektorat zajmuje się na razie sprawami emerytalno-rentowymi.

Przyjmowane są tu wnioski dotyczące emerytur, rent oraz dowody mające wpływ na zwiększenie wysokości świadczeń. Jednakże w tym inspektoracie załatwiane są sprawy jednorazowe akta nadal znajdują się w oddziale ZUS-u w Żyrardowie.

W niedalekiej przyszłości będą tu na miejscu załatwiane świadczenia pogrzebowe, orzecznictwo w sprawie inwalidztwa. A od kwietnia ruszy komisja lekarska oraz wydawane będą zasiłki chorobowe, opiekuńcze, wychowawcze itp. Inspektorat będzie udzielał również informacji o dochodach. Włącznie z wydawaniem druków. Istnienie takiej instytucji w naszym mieście na pewno pozwoli na zachowanie bliskiego kontaktu oraz możliwości lepszego przybliżenia zainteresowanym zagadnień związanych ze świadczeniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

**AGNIESZKA MATUSIAK**



Fot. MAREK KRUCZYK



O sochaczewskim klubie walki „TSUNAMI”  
czytaj na str. 6



# AKTUALNOŚCI



Fot. Marek Kruczyk



Dalszy ciąg wieczoru to prelekcja **Krystyny Bader-Krzyżanowej**, córki **Kazimierza Hugo-Badera**, inicjatora odbudowy oficyny chopinowskiej. Prelekcja przebiegała pod hasłem „Jak ratowano Żelazową Wole”. Krystyna Bader-Krzyżanowa opowiadała o losach ocalałej z okazałego dworu Skarbków oficyny chopinowskiej i poparła swoje wypowiedzi dokumentami ze zbiorów archiwalnych ojca.

**ANNA WASILEWSKA**

## W brudzie

Zasadniczo pisanie o brudzie panującym w naszym mieście znudziło nam się. Zmusza nas do tego jednak rzeczywistość i Czytelniczy, którzy sygnalizują nam istnienie kolejnych dzikich wysypisk śmieci.

Właściwie śmieci poniewierają się wszędzie, na każdej ulicy i w każdym zaułku. Przemierzamy się wśród brudów i wygląda na to, iż jest nam z tym dobrze.

Odwiedziliśmy ostatnio Chodaków na życzenie naszych Czytelników, którzy zwrócili nam uwagę między innymi na dzikie wysypisko śmieci przy ulicy Sikorskiego. Sprawdziłszy ten sygnał i informacja potwierdziła się. Podajemy ją dalej mając nadzieję, że ktoś to posprząta. Porządki przydałoby się również zrobić na ulicach: Kolejowej i Niepodległości (również w Chodakowie), gdzie mieszkańcy wyrzucają śmieci prosto na ulicę.

Przed laty popularna była akcja „posesja”, podczas której brudasów karano mandatami. Myślę, że powrócenie do tego zwyczaju mogłoby nam wyjść na korzyść.

leo

## Zimowy koncert

22 lutego, w 181 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, odbył się w dworku w Żelazowej Woli koncert połączony z prelekcją, zorganizowany staraniem Muzeum Ziemi Sochaczewskiej. Na uroczystości obecni byli burmistrzowie miasta, członkowie Zarządu, radni i melomani. **Barbara Zagajewska**, zastępca dyr. Muzeum Ziemi Sochaczewskiej jako gospodarz imprezy oprowadziła gości po parku, który w scenerii zimowej jawił się bardzo tajemniczo. Złożono kwiaty pod pomnikiem Kompozytora.

Korzystając z gościnności kierownika dworku, **Tadeusza Owczuka**, melomani mieli okazję zwiedzić pokoje i wysłuchać koncertu. Wystąpiło dwóch uczniów Szkoły Muzycznej w Sochaczewie, dla których gra w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina na fortepianie koncertowym Kaway, była nie lada wyróżnieniem.

**Piotr Jurczewski** z klasy **Zbigniewa Nasarzewskiego** wykonał „Arabeskę E-dur” C. Debussy'ego oraz „Etiudę a-moll op 25” Fryderyka Chopina. **Mariusz Rutkowski** z Żyrardowa z klasy **Lidii Stronskiej** był uczniem bardziej zaawansowanym w grze i popisach publicznych, toteż dostarczył zebrany wiele przyjemności swoim repertuarem: W. A. Mozart „Adagio h-moll”, Fryderyka Chopina „Polonez A-dur”, „Walc e-moll”, „Ballada g-moll”.

## Bzurze na ratunek

Jaka jest Bzura każdy widzi i czuje. Pod względem zanieczyszczenia jest nasza rzeka w ścisłej krajowej czołówce. Nie ma w niej praktycznie życia biologicznego, rzeka stała się jednym wielkim ściekiem. Zatrute są wodą z Bzury okoliczne pola i łąki. Trucizna przenika w ten sposób na nasze stoły.

Głównym trucicielem tej rzeki są Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Jak wykazują badania około połowy zanieczyszczeń, jakie znajdują się w Bzurze pochodzi z tego zakładu. Jak wiemy zakłady te powołały fundację „Czysta Bzura”, której celem ma być budowa oczyszczalni ścieków. Na ten cel potrzebne są jednak dotacje z Centralnego Funduszu Ochrony Środowiska. Powinna również ulec modyfikacji koncepcja budowy łódzkiej grupowej oczyszczalni ścieków na rzecz realizacji dwóch oczyszczalni: w Łodzi i Zgierzu.

Powinny również być stworzone możliwości korzystania z funduszy zagranicznych związanych głównie z ochroną Bałtyku. Jeżeli Zakłady „Boruta” przestaną zanieczyszczać Bzurę wówczas pojawi się szansa uratowania tej rzeki. Czego chyba wszyscy mieszkańcy naszego miasta pragną.

ims

W dniu 25 lutego 1991 zmarł

**ŚP. PIOTR CZOBODA**

emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Sochaczewie.

Cześć Jego pamięci!

Koleżanki i Koledzy.

### PLAN SOCHACZEWA

Przypominamy Państwu, iż redakcja nasza wyda niebawem plan naszego miasta. Istnieje możliwość naniesienia na niego oznaczeń punktów usługowych, sklepów, przedsiębiorstw itp., z równoczesnym podaniem informacji o danym punkcie na odwrocie planu. Koszt naniesienia jednego punktu wyniesie 700 tysięcy. Obecnie przyjmujemy jedynie zgłoszenia. Zapraszamy.

## KTO JEST KIM

**KRYSTYNA DOBRZYŃSKA** – kierownik Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Sochaczewie, 45 lat, jedno dziecko. Uwielbia muzykę country. Lubi podróżować, ale niestety nie ma na to czasu. Marzy o tym aby na świecie panował spokój i wszyscy mieszkańcy ziemi byli dla siebie bardziej tolerancyjni. Pragnie aby klienci korzystający z usług telekomunikacyjnych byli zadowoleni.

**KRZYSZTOF ZIÓLKOWSKI** – kierownik inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Sochaczewie. 35 lat, żonaty, dwie córki: Dorota lat 14 i Marta lat 13 oraz jamnik półtorarocz-

ny. Jest miłośnikiem literatury. Wolny czas wykorzystuje najczęściej na czytanie książek. Lubi łowić ryby, należy do związku wędkarzy. Marzy aby inspektorat w Sochaczewie był z prawdziwego zdarzenia.

**BOGUMIŁA KRYSZTECKA** – kierownik Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża, zamężna, córka Agnieszka. Od 1983 roku pracuje w PCK. Interesuje się dobrą książką, filmem. Lubi spacerować. Ma dwa marzenia. Jedno zawodowe to uzyskać większy lokal dla PCK. Drugie to aby córka zdała pomyślnie wszystkie egzaminy maturalne i dostała się na studia.

**ZIEMIA**  
sochaczewska  
TYGODNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny – Janusz Szostak, sekretarz redakcji – Tomasz Poleć, Iwona Kolińska (dział graficzno-techniczny), Agnieszka Matulek (dział listów i interwencji), Marzena Michałowska (korekta), Renata Wysocka (administracja), Jan Wasilowski (dział samorządowy), Sylwester Rozdźwiatowski (dział sportowy), Piotr Pietrak (dział młodzieżowy), Przemysław Wierchowicki (fotoreporter). S-ale współpracują: Anna Wasilewska, Andrzej Ignatowski, Marek Kruczyk, Waldemar Bronicz, Jerzy Szostak. Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. Wąska 17 tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew skrytka pocztowa 39. Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie. Druk: „Piastgraf” Piastów, ul. Piasta 9. Skład i łamanie: FAR Warszawa, ul. Znanieckiego 14, 13-79-08. Wszelkie materiały mile widziane. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Cena ogłoszeń: drobne – 2 tys. zł za słowo, w ramce – 5 tys. zł za cm<sup>2</sup> ramki. Nr indeksu 38366 X.





# ZJAZD

W dniu 23 – 24 lutego odbył się w gdańskiej hali „Olivii” III Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. 500 delegatów dokonało wyboru nowego przewodniczącego związku. Na czele „Solidarność” stanął **Marian Krzaklewski** – informatyk z Katowic.

Gośćmi Zjazdu byli Prezydent **Lech Wałęsa** oraz Premier **Krzysztof Bielecki**.

Zjazd ten był niejako zwieńczeniem pewnego etapu w historii „Solidarno-

ści”, związanego z osobą Lecha Wałęsy.

Zapewne „Solidarność” nie będzie już tym związkiem, jakim była pod jego przewodnictwem. Ten okres jest już zamknięty. Jaka będzie „Solidarność” kierowana przez Krzaklewskiego, przekonamy się niebawem.

Dziś prezentujemy Państwu fotoreportaż **Przemysława Wierchowskiego** – naszego wysłannika na Zjazd .

js







**Zmiany zachodzące w naszym kraju powodują wiele komplikacji. Nie zawsze przebiegają tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. Częściej sprawiają kłopoty, powodują konflikty. Wszystko to sprawia, że czujemy się zagubieni, rozczarowani.**

korzystywano nawet dzieci jako argumenty przeciw tym zwolnieniom.

– Osobną sprawą jest fakt, że rodziców o zmianie cen powiadomiono już po fakcie ich wprowadzenia.

– To prawda, ale to nie stało się z mojej winy. Po prostu rada uchwaliła to na sesji, a potem były ferie i nie było sposobu, aby ich wcześniej powiadomić.

## Druga strona medalu.

Decyzja o zwalnianiu ludzi z pracy nigdy nie jest prosta do podjęcia. Tym bardziej, gdy trzeba wybrać spośród doświadczonych pracowników.

– Tak naprawdę to my nawet nie wiemy za co jesteśmy zwalniani – mówią pracownice przedszkola. – Nie wiemy czy w ogóle jesteśmy zwalniani. Nikt z nami nie rozmawiał. Dopiero dzisiaj część z nas dowiedziała się, że ma iść do urzędu po wypowiedzenia.

Pytam o zaaprobowanie dyrektorki przez radę pedagogiczną.

– O tej pani nie wiedzieliśmy kompletnie niczego. Przedstawiono nam ją jako wybitnego fachowca, a ponadto stwierdzono, że jeśli nie zgodzimy się także na tę kandydaturę to przedszkole zostanie zamknięte.

Sprawa zwolnień jest już przesądzona. Jednak pracownicy są rozgoryczeni.

– My w tym widzimy najnormalniejszą zemstę. Dlaczego zwalniana się akurat te osoby, które głośno wyrażały swe opinie i które nie zawsze zgadzały się z decyzjami dyrektorki. Ponadto mówi się nam, że nie jesteśmy dobrymi wychowawcami, a tymczasem pani dyrektor ani razu nie pofaty-

gowała się na hospicjum. Jak więc można nam takie rzeczy zarzucić. Na jakiej podstawie?

W najgorszej sytuacji jest kobieta pracująca w kuchni.

– Mam pięcioro dzieci. Co ja teraz zrobię, gdzie znajdę pracę. To za komuny nie zdychałam z głodu, a chyba spotka mnie to teraz.

Ludziom nie podoba się sposób w jaki zostają zwalniani.

– Atmosfera w przedszkolu jest okropna. Padają pod naszym adresem podejrzenia o kradzieże (ostatnio zginął jakiś magnetofon i posądzono jedną z nas). To wszystko widzą dzieci. Pytają co się dzieje. Jak im to wszystko wytłumaczyć?

W czasie spotkania z rodzicami wójt obiecał, że wszystkie osoby zwolnione zostaną przesunięte na inne stanowiska.

– Okazuje się jednak, że wójt chyba o tym zapomniał, gdyż dzisiaj koleżanka poszła po wypowiedzenie i nikt o tym nie wspominał. Zarzucono mi też, że unikam zastępstw. Ale nikt już nie pamięta, że w ubiegłym roku prowadziłam sama całą grupę.

– Dziwi nas ta decyzja, gdyż zostają panie, które na przykład unikają pracy z grupą 6-latków, gdyż jest to najtrudniejsza grupa, a zwalniana się osoby, które podejmowały każde zadanie.

Nie ma rady.

– Staramy się aby wszystkie zwolnione osoby znalazły nową pracę – mówi **Tomasz Wardziak**, wójt gminy Teresin. – Rozmawialiśmy już w szkole, szukamy też innych możliwości. Mogę obiecać, że zrobimy wszystko, aby coś tym paniom znaleźć.

**TOMASZ POŁEĆ**

## PRZEDSZKOLE DEMOKRACJI

Nowe zasady funkcjonowania samorządów sprawiły, że część z nich zdecydowała się na przejęcie szkół i przedszkoli istniejących na ich terenach. Tak właśnie stało się w Teresinie, gdzie Rada Gminy postanowiła przejąć finansowanie przedszkola. Jeszcze w ubiegłym roku, w listopadzie uprzedzono o tym fakcie rodziców, a także o tym, że przejęcie przedszkola przez gminę spowoduje na pewno wzrost opłat. Dopóki jednak to nie nastąpiło, nikt się specjalnie nie przejmował. Dopiero na początku lutego „wybuchła bomba,” kiedy to określono wysokość bieżących cen. Do tej pory rodzice płacili jedynie za wyżywienie swoich pociech, teraz muszą partycypować w kosztach utrzymania placówki. Sprawilo to, że wielu z nich postanowiło zrezygnować z posyłania dzieci, uznając ceny za zbyt wysokie. Ze 160 dzieci zostanie około 95. Taka sytuacja z kolei zmusiła radę do podjęcia decyzji o reorganizacji w przedszkolu.

### Jedna strona medalu

W 1990 roku z placówki odeszła dotychczasowa dyrektorka. Na sesji rady padła propozycja, aby teraz to stanowisko zajęła wicedyrektor, ale tej propozycji nie przyjęto. Po odrzuceniu jeszcze kilku kandydatur, także przez radę pedagogiczną, wybrano wreszcie nową dyrektorkę.

– Ja trafiłam tu przez zupełny przypadek – mówi **Maria Lidia Noćoń**, obecna dyrektorka przedszkola w Teresinie. Dla wszystkich byłam obca, być może więc dlatego zgodzono się na moją osobę. Od początku współpraca nie układała się najlepiej. Miałam inne zdanie na niektóre sprawy niż pracownicy. Ale wszystko jakoś szło. Po ważne problemy zaczęły się od chwili kiedy rada postanowiła finansować przedszkole. Stało się jasne, że trzeba będzie podnieść ceny, a także zwolnić kilka osób.

Wzrost opłat obliczono na 180 tysięcy złotych, co i tak jest zaledwie niewielką częścią rzeczywistych kosztów utrzymania. Dodatkowo stwierdzono, że nie wszystkie dzieci zapisane w rzeczywistości przychodzą codziennie do przedszkola. Po dokładnym rozeznaniu okazało się, że w naszym ciągu można liczyć właściwie na 95 dzieci. Sprawilo to, że należało się zastanowić nad zmniejszeniem liczby zatrudnionych.

– Stało się jasne, że nie będziemy w tej sytuacji potrzebowali tylu pracowników – dodaje **Maria Noćoń**. – Należało więc zastanowić się, kogo trzeba będzie zwolnić. W tym przypadku kierowałam się własnymi obserwacjami i kwalifikacjami wychowawczyń. Brałam też pod uwagę podejście do pracy, sumienność.

Zdecydowano więc, że trzeba zwolnić cztery wychowawczynie, dwie osoby z pomocy i jedną osobę z kuchni. Decyzja ta wywołała ogromny sprzeciw. Na spotkaniu

z rodzicami dyskusja na temat zwolnień i zmiany opłat była praktycznie jedynym tematem.

– Wiem, że panie, które mają być zwolnione nakłoniły rodziców, aby poruszyli tę sprawę – wyjaśnia dyrektorka przedszkola. Było to dla mnie okropne spotkanie, nie spodziewałam się czegoś takiego, gdyż przecież to rada mnie zaakceptowała. Wy-

## NIE MA MOCNYCH

**Cała ta sprawa ciągnie się już kilka ładnych lat – mówi Antoni Januszewski, mieszkaniec Szwarocina. – Próbowali mnie zastraszać, przekonywać, tłumaczyli, że te grunty wcale do mnie nie należą. Tymczasem ja chcę tylko, żeby ktoś wreszcie tym się zajął zgodnie z prawem.**

Januszewski gospodarzy wraz z synami na ziemi, którą jego teściowie odkupili przed wojną od dziedzica. Ma na to dokumenty wyraźnie określające powierzchnię i lokalizację. Jeszcze w tamtych czasach część gruntów została przeznaczona na drogi, wtedy też dokładnie określono które mają one przebiegać.

Problemy pojawiły się w chwili, kiedy sąsiedzi Januszewskiego postanowili doprowadzić drogę do swoich działek. Te z kolei są zlokalizowane za gruntami Januszewskich (patrząc od strony drogi do Rybna). I z tym nie byłoby problemu, gdyż w tym akurat miejscu przebiegała kiedyś droga i nikt by nie miał nic przeciwko temu, aby była tu znowu, ale zrobiono to w sposób nieco niewłaściwy.

W 1978 roku Januszewski założył w sądzie sprawę o zlikwidowanie drogi za swoją działką, która także przebiegała przez jego tereny. Sąd uznał rację i droga została zaorana. Nie jest to uciążliwe dla sąsiadów, gdyż nieco dalej jest następna droga dochodząca do ich terenów. Problem jednak w tym, że nie chcą jej przedłużyć, ponieważ musiałaby ona przechodzić przez ich grunty. Dlatego zaczęli korzystać z drugiej trasy, znajdującej się również na polu Januszewskich.

Aby temu zapobiec Januszewski, już po wydaniu przez sąd orzeczenia, zaorał także tę drugą. Wtedy sprawa trafiła ponownie do sądu, tyle, że tym razem na wniosek

sąsiadów. W 1980 roku odbyła się wizja lokalna i przedstawiciel sądu uznał, że droga powinna być w tym miejscu. Naklonił też zainteresowanych powstaniem tego połączenia do założenia Januszewskiemu sprawy. Tak też uczynili i już wkrótce przyjechał geodeta, aby wymierzyć dokładne lokalizację drogi. Najpierw miał to zrobić na podstawie istniejących planów, ale potem stało się jakoś tak, że droga znalazła się o kilka metrów głębiej w gruntach Januszewskich.

– W tej sprawie to jest jakieś totalne pomieszenie faktów – mówi Januszewski – Na jakiej podstawie geodeta tak wymierzył nikt nie wie. W ogóle cały ten konflikt bierze się stąd, że urząd gminy raz twierdził, że te tereny należą do Skarbu Państwa, innym razem że są własnością gminy. Prawda natomiast jest taka, że jest to moja własność.

Patrząc na tę sprawę od strony formalnej można by uznać, że sąd przeczy sam sobie. Wyrok z 1978 roku likwidujący pierwszą drogę spowodował, że ta, o którą teraz toczy się spór stała się ślepa uliczką, ponieważ łączy się właśnie z tamtą. Korzystając z niej trzeba chcąc nie chcąc korzystać także z drogi, której w świetle prawa nie ma.

Prawo prawem, a rzeczywistość jest taka, że kto inny z uliczki korzysta, a kto inny płaci. Na wizji lokalnej w 1989 roku zaproszeni z Warszawy rzeczoznawcy

stwierdzili, że droga jest zniszczona, a co najważniejsze, nie figuruje w wykazie dróg gminnych. Świadczy to o tym, iż sprawa, którą Januszewski przegrał, odbywała się na podstawie fikcyjnych danych. Próbowano ją wyjaśnić, ale do chwili obecnej nie zrobiono w tym kierunku niczego. Na posiedzeniu niejawnym sąd 17 listopada 1980 roku postanowił zlecić geodezji dokonanie pomiarów gruntów. Jednak na postanowieniu się skończyło.

– Sprawa byłaby prosta, gdyby geodeta rzeczywiście wykonał pomiary – dodaje Januszewski – Wtedy by się okazało gdzie jest granica moich gruntów, i czy jak twierdzą sąsiedzi, przebiega po ich gruntach.

Dla Januszewskiego sprawa jest oczywista. Trzeba dokonać pomiarów i na tej podstawie określić jak to właściwie jest.

– Jeśli jest moja, a oni nie mogą się bez niej obejść, to niech wykupią ode mnie. Tak to w zasadzie nie wiadomo o co to wszystko się toczy. W 1989 roku skazano mnie na karę 1.000.000 złotych. Sąd w Skierniewicach oparł się na zeznaniach 11 użytkowników drogi. Ale pytam, na jakiej podstawie. Przecież nie ma żadnego dokumentu, który by potwierdzał ich zeznania, a ponadto nikt się nie robi, aby taki dokument powstał. Ponadto tym ludziom nawet wygodniej byłoby korzystać z trasy przechodzącej przez ich pola, gdyż mieliby bliżej. Tylko po co mają sobie niszczyć działki? Lepiej jeździć po cudzym.

**ANDRZEJ KOSTEK**





# ZAPOMNIANE KOŚCIOŁY

W jednym z poprzednich numerów Ziemi Sochaczewskiej ukazał się artykuł Jana Wasilewskiego pt. „Sochaczewskie kościoły”. Na przekór tytułowi, autor artykułu przedstawił historię tylko jednego, obecnie funkcjonującego kościoła pod wezwaniem Św. Wawrzyńca, pobudowanego na gruzach świątyni dominikanów.

## i CMENTARZE

W czasie potopu szwedzkiego większa część kościoła uległa zniszczeniu. Staraniem kolejnych starostów sochaczewskich został on jednak odbudowany i odrestaurowany.

8 kwietnia 1793 roku w wyniku ogromnego pożaru, kościół farny spłonął doszczętnie. Parafię przeniesiono do kościoła o.o. Dominikanów, a z cegły z rozebranych murów świątyni Żydzi sochaczewscy pobudowali bożnicę.

Drugim z nie istniejących już kościołów w Sochaczewie, był drewniany kościół Świętego Ducha, założony w 1457 roku przez księżną Małgorzatę. Kościół ten był erygowany w 1487 roku i pełnił rolę świątyni dla ubogich. Wraz z kościołem powstał przytułek i szpital, które były usytuowane przy drodze w kierunku Warszawy. Na kilka lat przed 1783 rokiem kościół Świętego Ducha został zamknięty i rozebrany, a jego fundusze przekazano parafii sochaczewskiej. Jak podają ilustratorzy miasta, w 1820 roku wspomnianego kościoła już nie było.

Trzecią świątynią, która nie doczekała czasów nam współczesnych był drewniany kościół klasztorny, założony przed 1609 rokiem przez zakon dominikanek. W latach 1748–1755 na jego miejscu wymurowano z inicjatywy podkomorzego sochaczewskiego **Walentego Łuszczewskiego** oraz jego żony Anny klasztor i kościół dominikanek. W czasie pierwszej wojny światowej

budynki świątyni zostały częściowo zniszczone. W okresie międzywojennym w murach klasztoru mieściła się siedmioklasowa szkoła powszechna, a kościół przemianowano na kaplicę przedpogrzebową. Kościół i klasztor dominikanek znajdowały się w pobliżu kościoła dominikanów, po drugiej stronie ulicy w kierunku sochaczewskiego zamku.

Oprócz wymienionych kościołów na terenie Sochaczewa istniało kilka kaplic. Jedną z nich była dziewiętnastowieczna kaplica dworska w Czerwoncu, a druga, o wiele starsza, znajdowała się na sochaczewskim zamku. Niektórzy z historyków wysuwają tezę, że kaplica ta, będąca kaplicą grodzką, pochodzi z czasów **Siemowita III Starzego**.

Pisząc o sochaczewskich kościołach nie sposób pominąć tematu cmentarzy, które już nie istnieją. Najstarszy z nich znajdował się na tzw. Poświętnem, w pobliżu kościoła farnego, drugi w pobliżu kościoła i klasztoru o.o. Dominikanów, trzeci w pobliżu kościoła i klasztoru Dominikanek, a czwarty przy kościele Świętego Ducha. Tak więc mimo, że nie zachowały się w Sochaczewie do dnia dzisiejszego prawie żadne zabytki z ubiegłych wieków, pamiętajmy, że historia miasta kryje jeszcze wiele tajemnic, z których kilka starałem się choć trochę odsonić.

**WALDEMAR BRONICZ**

Chcąc wypełnić powstałą lukę, chciałbym przybliżyć historię tych kościołów sochaczewskich, które już nie istnieją, a wcześniej funkcjonowały w różnych punktach miasta.

Najstarszym kościołem Sochaczewa był kościół romański pobudowany na tzw. Poświętnem pod koniec jedenastego wieku. Kościół ten funkcjonował wraz z klasztorem benedyktynów z kaplicą Św. Trójcy, będącym filią opactwa benedyktyńskiego z Lubinia w Wielkopolsce. W klasztorze tym, jak podaje Rocznik Świętokrzyski Nowy, zmarł w 1138 roku **Bolesław Krzywousty**. Benedyktyni sochaczewscy, w drugiej połowie trzynastego wieku przenieśli się do Jeżowa, niedaleko Rawy Mazowieckiej – na mocy przywileju **Bolesława Mazowieckiego** z 1278 roku. W 1257 roku kościół farny

w Sochaczewie, spełniający funkcję kościoła parafialnego, był konsekrowany przez biskupa płockiego. W czternastym wieku kościół został częściowo zniszczony, tak że została podjęta decyzja późnogotyckie. W piętnastym wieku, około 1480 roku, powstał kościół, który obok ceglanych części murów miał także fragmenty kamienne, charakterystyczne dla budowy romańskich. Kościół ten, pod wezwaniem Św. Wawrzyńca i Marii Magdaleny, był główną świątynią miasta. W 1604 roku, jak stwierdzili ówczesni ilustratorzy, świątynia prezentowała się „wspaniale” oraz „pięknie”. Miała trzy wejścia: od południa, zachodu i północy oraz cztery kaplice, z których jedna, dobudowana przed 1527 rokiem, pełniła rolę kaplicy królewskiej oraz była pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny.

## PODZIĘKOWANIE

**Wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w imieniu własnym oraz dyrekcji składają serdeczne podziękowania redaktorowi naczelnemu „Ziemi Sochaczewskiej” – JANUSZOWI SZOSTAKOWI za zorganizowanie wspaniałej akcji „Mikołaj w Giżycach”.**

Dzięki zorganizowanej akcji przez pana Redaktora o dzieciach z Domu Dziecka w Giżycach pamiętali:

● Chodakowskie Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex”

– dzieci otrzymały noworoczne paczki.

● „Energomontaż-Północ” – Sochaczew – ufundował paczki noworoczne oraz książeczkę mieszkaniową o wartości 14 milionów złotych.

● Zakład Tworzyw Sztucznych – Boryszew-Erg – ufundowały paczki noworoczne.

● właściciele sklepu radiowo – telewizyjnego przy ul. 1-go Maja ofiarodawcy odtwarzacza i kaset wideo.

● anonimowy fundator książeczek

oszczędnościowych z wkładem 1 miliona złotych.

● pan Tadeusz Nawalaniec kierownik Serwisu – Unitra w Sochaczewie – wykonał naprawę bezpłatnie sprzętu audiowizualnego i przekazał taśmy magnetowidowe.

● anonimowi dawcy odzieży dżinsowej.

● dzieciom i młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Sochaczewie.

Za okazaną pomoc i serce – dziękują dzieci z Domu Dziecka i dyrekcja.

## SZKOŁA W MROKU

Czytelnik z **Kozłowa Biskupiego** zwrócił mam uwagę na tamtejszą szkołę podstawową: – Wokół budynku szkoły brakuje oświetlenia, poza tym nie ma chodnika. Wielokrotnie zdarzały się w tym miejscu wypadki. Wiem, że ten teren nie podlega władzom miasta lecz gminie Nowa Sucha, która twierdzi że nie stać jej na założenie oświetlenia i chodników. Może znajdą się wśród sochaczewskich zakładów sponsorzy, którzy pomogą szkole w Kozłowie Biskupim. Może dzięki temu uniknie się kolejnych wypadków.

js





Polega ona nie tylko na rozwoju fizycznym ale i medytacjach. Medytacje to rozmyślanie, któremu towarzyszy unikalna średniowieczna japońska muzyka oraz kakaemo (tradycyjny zwój z mistrzowsko wykaligrafowanymi ideologiami tsunami). Teraz trochę z historii – system ten stworzył w VI wieku Darun w chińskim klasztorze Shaolin-ssu, patriarcha buddy-

ski **Bodgidharma**. Nie jest to styl, nie jest to sport. Jest to system, który ma na celu powrót do pierwowzoru stworzonego przez Daruna. Jego dążeniem było osiągnięcie jedności ducha z ciałem, stanu harmonii z otoczeniem. A sama sztuka walki karate służy doskonaleniu się w aspekcie fizycznym, rozwoju samodyscypliny, nauki umiejętności skutecznej samo-

obrony, pogłębiania rozumienia wartości życia i zdrowia własnego oraz innych.

Dzięki prezesowi Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki powstał na terenie Sochaczewa klub „Tsunami”. Do prowadzenia zajęć zostali oddelegowani przez Federację **Paweł Wójcik** oraz **Rui Carlos Ferreira**, stanowiący pewną atrakcję nie tylko dla uczących. Jest wiceprezesem Afrykańskiego Klubu Tsunami. Prowadzi zajęcia w warszawskich klubach. Rui Carlos pochodzi z Mozambiku. Obecnie studiuje na Uniwersytecie Warszawskim. Dwa razy w tygodniu przyjeżdża z Warszawy na zajęcia. Sochaczewski Klub jest niezależny, zarejestrowany w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach. Obecny zarząd stanowią prezes **Paweł Wójcik**, wiceprezes **Piotr Pawłowski**, sekretarz **Marcin Szudłowski**, skarbnik **Tomasz Wątor**.

Stosowane są stopnie szkoleniowe Kyu i stopnie Dan. Tak jest we wszystkich sztukach japońskich. Instruktorzy w czasie treningu stosują japońską terminologię. W przeważającej liczbie uczestnikami treningów jest młodzież szkół podstawowych i średnich. Kategorię wiekową trenujących określa się – od 14 lat wzwyż. Tak więc członkiem klubu może być prak-

tycznie każdy kto chce. Każdy uczestnik musi się sam zaopatrzyć w kimono. Obecnie w klubie trenują dwie grupy: początkująca i zaawansowana. Na początku druga grupa była dość liczna. Pozostało do dziś tylko 50 osób. Utrzymali się najwytrwalsi.

Dla tych którzy chcieliby skorzystać w przyszłości – informacja, że od września odbędzie się nowy nabór. Trening fizyczny, doskonalenie ciała trwa półtorej godziny oraz pół godziny teoria. Opłata miesięczna wynosi 40 tysięcy złotych. Spora część z tego odchodzi na opłacenie instruktorów, sali, oraz gazety wydawanej przez Federację Dalekowschodnich Sztuk Walk.

Instruktorzy przywiązują wielką wagę w tym systemie do rozwoju intelektualnego ćwiczących do czego służą zajęcia teoretyczne. Jest to bardzo ważny element pozwalający na zachowanie kontroli nad ciałem oraz nad pracą umysłu. System Tsunami wyklucza dążenie do sukcesów sportowych. Walkę w Tsunami traktuje się realnie i w związku z tym winna być podjęta jedynie w obronie własnej, innych ludzi lub uznanych wartości, to znaczy wówczas, kiedy – zgodnie z tradycją i logiką – posiada ona sens i pełne uzasadnienie.

**AGNIESZKA MATUSIAK**

Fot. Marek Kruczyk



## MIEJSCOWE SAFARI

Przed przeczytaniem artykułu proszę spróbować się wczuć w sytuację osoby starej i niedołejnej.

Sochaczew kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, błahych dla ludzi młodych, a groźnych dla starszych. Podam tylko kilka przykładów. Pierwsze niebezpieczeństwo to zepsute światła na skrzyżowaniu ulic Staszica i Traugutta. Na Staszica nieczynna jest sygnalizacja świetlna od strony świątyni, natomiast na Traugutta od strony apteki. W obu tych miejscach osoba starsza postawiona jest przed dylematem – ryzykować, czy nadal w spokoju bawić wnuczki? Uda się, czy się nie uda? Jeśli się udało, wszystko jest w porządku, jeśli nie – testament trzeba było napisać wcześniej.

Następną, „miłą”, niespodzianką są góry i doły na chodniku. Młody przeskoczy nawet duży wybój, osoba starsza wybije sobie sztuczne zęby. Po raz kolejny ryzyko staje się nie-

odłączne. W najgorszym wypadku, gdy balansowanie zakończy się fiaskiem, zabrudzone ubranie upierze się, a sztuczna szczęka odda się do naprawy dentyście.

Jeśli już bezpiecznie pokonaliśmy obydwie przeszkody, czeka nas mokra nagroda. Na głowy przechodniów w dni deszczowe kapie sobie z dachu hał struga wody. Płyń radośnie, chłapie na buty, niszczy fryzury itp. Kto ma refleks, uskakuje w bok, co wcale nie jest dobrym rozwiązaniem, bowiem ucieczka przed strugą brudnej wody, kończy się kąpielą w obszernej kałuży. Mnie taplanie w błocie nie sprawia przyjemności, dlatego wolę chodzić po drugiej, bezpieczniejszej stronie ulicy. Niczym dla nas puszcza pełna dzikich zwierząt, my mamy swoje miejscowe safari, gdzie grozi człowiekowi utrata zębów, fryzury, a nawet życia.

D.W.

Muzeum Techniki NOT oraz Polskie Towarzystwo Miłośników Kolei zapraszają na spotkanie poświęcone pierwszej polskiej kolei muzealnej – wąskotorówce z Sochaczewa. Impreza odbędzie się w niedzielę 17 marca br. w sali kinowej Muzeum Techniki NOT w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Początek o godzinie 11<sup>15</sup>. W programie: pokaz slajdów prezentujących skarb sochaczewskiego skansenu między innymi dreżynę z kolei leśnej w Hajnówce, którą jeździł na polowania **Józef Piłsudski**, dyrektorską salonkę z kolei cukrowniczej w Kruszewicy, parowóz bezogniowy z gazowni we Wrocławiu, „Warszawę” jeżdżącą po torze, pokaz filmów wideo, które prezentują muzealne parowozy jeżdżące z pociągami specjalnymi. Są to: P.K.S. 3 zbudowa-

ny specjalnie dla Powiatowej Kolei Sochaczewskiej w firmie „Orenstern und Koppel” w 1924 roku, Px 29-1704 wyprodukowany w Warszawskiej Spółce Akcyjnej Budowy Parowozów w 1929 roku oraz Px 48-1755 z chranowskiego „Fabloku”.

O innych atrakcjach Sochaczewa opowie kierownik Muzeum Kolei Wąskotorowej **Czesław Gwara**. A wśród propozycji na nadchodzący sezon turystyczny są między innymi: jazda „Wilnem do KPN”, podróż „Pekae-sem po szynach” oraz eskapada „Z Lidką do lasu”. Szczegóły na spotkaniu. Kierownik obiecał odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Slajdy pochodzą ze zbiorów kilku entuzjastów kolejnictwa.

Autorem filmów jest **Andrzej Susicki**.

E.K.

## Z LIDKĄ DO LASU



Już w listopadzie 1939 roku wstępuję do organizacji. W dniu 5 grudnia wraz z Marianem Matczakiem składam przysięgę. Przysięga jest uroczysta. Przy palących się świecach przysięgamy na krzyż. Odbierają pan profesor, pseudonim Leon. Odtąd jestem czynnym członkiem. Mam za zadanie szukać dobrych i pewnych Polaków chcących walczyć w podziemiu, o początkowej nazwie WZWC (Wojskowy Związek Walki Cywilnej). Już od samego wieczoru odbieram przysięgę od Mariana Świerczewskiego i Staszkiwicza. Wciążam do organizacji prawie wszystkich swoich cechowych kolegów jak: Stanisława Broczka, Stanisława Zorę, Władysława Zaczekowskiego, Józefa i Stanisława Janiszewskich, Wacława Załewskiego, Edwarda Sifulaka, Władysława i Jana Kozbiała.

Następni członkowie to Stefan Płochcki, Tadeusz Kacprzak, Zygmunt Makarewicz, Stanisław Milczarek, Jan Banasiński, Leon Gmurczyk, Leon Tokarski, Stelmach, Modelewski, Mroczek z Kozłowa Szl., Roman Tokarski, Walczak, Szkop, Zygmunt Wiegociński, Gruszczyński, Pliżkiewidz, Mikołaj Troicki, Błaszczak, Edward Malinowski – pracownik arbeitszantau, Rybarkiewicz i wielu, wielu innych.

Z każdym dniem organizacja nasza się powiększała. Początkowo było ich 16, ale szeregi szybko zwiększyły się. Gdy miałem 16 osób pojechałem na pierwszą odprawę do Warszawy na ulicę Kruczą 7/18. Jako znak rozpoznawczy dostałem pierścienek ze szpagatu. Była to już kolejna 12 odprawa, w której ja po raz pierwszy uczestniczyłem. Naszą dewizą była dalsza walka zbrojna w podziemiu aż do zwycięstwa. Na tej odprawie dostaliśmy wytyczne, których musieliśmy nauczyć się na pamięć. W najbliższą niedzielę pojechaliśmy z żoną na wieś Bijampol i tam od Sałacińskiego otrzymałem broń ukrytą od września. Wcześniej otrzymałem „wisę” od Strońskiego. Broń tą chciałem ukryć w domu. Żona moja zauważyła to, więc i ją wciągnąłem do organizacji. 20 grudnia było już 40 członków z Sochaczewa i okolic. W dniu tym Leon podał mi szyfr jak mam składać raporty. Otrzymałem również polecenie tworzenia piątek tzn. jeden zna tylko 5 osób, z którymi utrzymuje kontakt. Obowiązuje nas pełna konspiracja, nie znamy nazwisk, używamy tylko pseudonimów.

Następnym moim zadaniem jest zwerbowanie choćby po jednej osobie z każdej instytucji oraz zapoznanie się z innymi

# DROGI

organizacjami utworzonymi na moim terenie i ilu posiadają członków.

Przypadkowo trafiam na organizację POZ pod kierownictwem „Chaury” do której należeli już Jan Dembowski – nauczyciel i wielu innych. Komendantem był mjr Jasiński, pseudonim „Marian”. Wstępuję również w jej szeregi i przyjmuję ps. „Bittek”. Przysięgę składam przed „Chmurą” – Gajda o prawdziwym nazwisku Świerczewski. Do organizacji tej należał również Mieczysław Gajewski, ale on był niepewny. Nie chciałem, aby o mojej przynależności do tej organizacji dowiedział się. W ZWZ zostałem kierownikiem pionu wojskowego, a Matczak politycznego. Moim zadaniem była bezpośrednia współpraca z ludźmi, a Matczaka – prasa i propaganda.

Zbliżało się pierwsze Boże Narodzenie w okupowanej Ojczyźnie. Pomyśleliśmy o gwiazdce dla rannych żołnierzy. Ja i Zorę zrobiliśmy u wszystkich rzeźników zbiórki wędlin. Żona moja od młynarza Repsza i Kuliszewicza dostała maki. W sklepach spożywczych masła i cukru. Piekarz Kazimierz Wiśniewski napiękl z tego ciasta. Z zebranych pieniędzy zakupiono bakalii i dla każdego żołnierza przebijającego w Szkole nr 3 zrobiliśmy paczkę.

Na ostatniej odprawie poznałem dowódcę Okręgu Warszawskiego płk. „Wiesława” ps. „Monter” o prawdziwym nazwisku Antoni Chruściel, uczestnika wojny w 1939 roku. Od 1941 roku Komendant Okręgu Warszawskiego, po wojnie na emigracji zmarł w 1960 roku. On polecił nam dalszy werbunek i zaopatrzenie się w broń na wszelki możliwy sposób. W broń często zaopatrywaliśmy się od samych Niemców za pieniądze lub w inny sposób.

Po wrześniu dużo było broni ukrytej na terenie Giżycu należącej do Rzeszy. Broń tę zobowiązuje dostarczyć nam „Oset” – Roman Tokarski i Dąbrowski. Tokarski jest młodym chłopcem, który miał siostrę zamieszkałą w Giżycach. U niej zamieszkuje i organizuje drużynę składającą się z 22 chłopców dobrze przeszkolonych i zaopatrzonych w broń. Jako łącznika ma młodą garbatą dziewczynę bardzo odważną i dzielną. Ona to przenosi prasę przez

granice docierając aż pod Płock. Utrzymuje łączność między nami. „Oset” i Dąbrowski stopniowo przenoszą do mnie broń. Pracując dzielnie i odważnie aż do chwili wywiezienia ich i zamordowania razem z innymi w Niemczech. Do Niemiec wywożą Niemcy aż 24 młodych chłopców i administratora oskarżonych przez jedną z mieszkanek. Ta mszcząc się za to, że jej syna pierwszego zabierają na roboty, poszła do żandarmerii i powiedziała: „mojego zabieracie niewinnego, a inni schodzą się po nocach i ćwiczą z bronią w rękę”. W kilka miesięcy później AK wydała wyrok śmierci na nią.

Ja nadal werbuję coraz to nowych członków. Zbieram dane odnośnie ilości Nie-



# WOJNY 2

mców i Volksdeutchów na naszym terenie. Z tym nie mam specjalnie dużo trudności. Rzeźnik Stanisław Janiszewski wydaje na kartki tylko dla Niemców. Od niego otrzymuję całe wykazy jednostek wojskowych, żandarmerii i niemieckiej ludności cywilnej. Dane te szyfrem przesyłam do Warszawy.

Pewnego dnia na inspekcję przyjeżdża „Tadeusz” – Nałęcz. On odbiera przysięgę od mojej żony, która przyjmuje ps. „Jadwiga”. Odbiera również przysięgę od dalszej mojej rodziny.

Tym razem postanawiam zwerbować ludzi ze wsi. W Orłowie zaprzyjęgam braci Jana i Stanisława Leszczyńskich, w Emilewie Stanisława Krakowiaka, który posiada KBKS i pistolet 7 mm. W Białynieniu Izydora i Romana Chyziaka, którzy okazali się bardzo aktywni. Na Jeżówce Władysława Mikulskiego i jego kolegę Mecheckiego z synem – wszyscy posiadają broń tak bardzo potrzebną organizacji. W powrotnej drodze w Aleksandrowie dróżnika drogowego Aleksandra Kalinowskiego. Na trasie

Warszawa – Poznań ojca i syna Morawskich. I tak we wszystkich wsiach powiatu sochaczewskiego, a szczególnie w ważnych punktach strategicznych miałem coraz więcej swoich ludzi. Mając tylu ludzi w organizacji zachodziła potrzeba przeszkolenia ich. Zaczynają przyjeżdżać na szkolenia różni inspektorzy wojskowi. Przyjeżdżają kolejno: „Kmicic” – Jerzy Lubicz, kpt. Lipiński, mjr „Jan” i kpt. „Bronisław” i inni.

W lutym 1940 roku przybył „Kmicic” z nowym modelem pistoletu bergmana nr 18. Polecił mi zebrać najzdolniejszych chłopców w bezpieczne miejsce, aby mogli zapoznać się z nową bronią. Zebranie urządziłem u Buczka. Było 12 osób w tym kilku podoficerów.

W kilka dni później z polecenia „Wiesława” dostałem nominację na dowódcę całej grupy w powiecie.

**WOJCIECH PIORUN**  
ps. „Bittek”  
autor wspomnień

Od kilku miesięcy prowadzi działalność pierwszy na terenie Sochaczewa Klub Anonimowego Alkoholika, mieszczący się przy ul. Świerczewskiego. Klub powstał z inicjatywy kilku pacjentów, uczestniczących w spotkaniach klubu AA w Warszawie. Pomysł spotkał się z przychylnym przyjęciem kierownika Poradni Odwykowej dr Janiny Wróblewskiej – Martinek. Przynale-

żność do klubu poprzedza szczerą rozmowa z psychologiem.

Jedynym warunkiem przynależności do klubu jest pragnienie zaprzestania picia.

Zajęcia w grupach terapeutycznych prowadzi psycholog **Małgorzata Jastrzębska**. Odbywają się one we wtorki i piątki o 16.30. Psycholog zawiera z pacjentem kontrakt na miesiąc. Zobowiązujący do całkowitej abs-

tynencji i przychodzenia na zajęcia. W meetingach uczestniczy około 30 osób, w tym 3 kobiety. Psycholog twierdzi, że nie jest to liczba odzwierciedlająca stan osób uzależnionych od alkoholu w Sochaczewie. Jest ich niestety więcej, co łatwo zaobserwować na ulicach. Kobiety łatwiej uzależniają się i są trudniejsze w terapii. Mężczyźni nie ukrywają swojego problemu i szybciej się ujawniają, pragnąc zmiany dotychczasowego trybu życia. Są to ludzie pracujący i bezrobotni, z wyższym wykształceniem i zawodowym. Nałóg może dotknąć każdego.

Spotkania w klubie AA przebiegają według programu „dwunastu kroków i dwunastu tradycji” (rodzaj statutu przetłumaczony z języka angielskiego).

Inicjatywa założenia tego rodzaju klubu zrodziła się w Ameryce w 1935 roku. W Polsce działalność zapoczątkowała poznańska grupa STER w latach siedemdziesiątych. Główną metodą terapii są rozmowy, mające na celu osiągnięcie siły na drodze do trzeźwości. Są trzy etapy tej drogi, trzy grupy terapeutyczne, przez jakie może, lecz nie musi, przejść pacjent. Terapia grupowa jest metodą najbardziej efektywną w leczeniu uzależnień.

Pierwsza jest grupa wstępna, w której pacjent identyfikuje się z objawami choroby i stara się zrozumieć swój problem. Jeśli

przyzna, że jest alkoholicem, to jest to już bardzo dużo (widzieliśmy podobną scenę w „Labiryntach” w TV).

Drugi etap nosi nazwę grupy interpersonalnej. Praca w tej grupie polega na zrozumieniu przyczyn trudności w kontaktach międzyludzkich, jakie mają alkoholicy. Zajęcia odbywają się w sali z materacami. Swobodne siedzenie na materacu nie jest bez znaczenia dla psychiki człowieka. Puszczają mechanizmy obronne, wyzwalają się „luz”, który jest nieodzowny do szczerzej wypowiedzi o własnych problemach.

W trzecim etapie terapii głębokiej, praca polega na uzyskaniu wglądu w indywidualny problem pacjenta. Oprócz rozmowy stosuje się relaks, automasaże, psychodramy (improvizowane scenki rodzinne ukazujące rodzaj konfliktu).

Generalnym założeniem pracy Klubu AA jest osiągnięcie przekonania, że alkohol nie jest metodą na pozbycie się kłopotów. Wprowadzie alkohol jest środkiem, który daje uczucie odprężenia, ale nie jest to metoda radzenia sobie w sytuacjach trudnych, stresujących.

W klubie AA pacjenci, jak sami mówią, uczą się życia na nowo. Przy Klubie AA mieści się też klub abstynentów. Przychodzą do niego również osoby nie należące do klubu AA. Spędzają w nim swój wolny czas. Klub wyposażony jest w piękne meble oraz wideo, telewizor kolorowy, radiomagnetofon, książki, gry. W Sylwestra alkoholicy bawili się ze swymi rodzinami bez kropli alkoholu.

Czy jest nadzieja, że nie zechcą więcej patrzeć na świat spoza butelki czystej zwykłej?

**ANNA WASILEWSKA**  
Fot. Marek Kruczyk

# DO TRZEŹWOŚCI





# 997

## GORE!

Miniony rok nie był najlepszy dla sochaczewskiej straży pożarnej. Na terenie rejonu naszego miasta miało miejsce 117 pożarów, czyli o ponad 40 procent więcej niż w roku 1989. Powstałe z tego tytułu straty oszacowano na około 370 milionów złotych.

Najwięcej pożarów zanotowano na terenie Sochaczewa (50) najmniej w gminie Rybno (7). Straty powstałe na skutek pożarów w Sochaczewie wyniosły 104 miliony złotych, na drugim miejscu pod tym względem uplasował się Teresin, gdzie z dymem poszło 97,5 miliona złotych.

Najcięższy dla straży pożarnej był marzec ubiegłego roku. Wówczas wyjeżdżano do pożarów 20 razy. Jak się okazuje pożary powstają głównie w dni robocze, sporadycznie natomiast w dni wolne od pracy. Co się paliło? W statystycznej klasyfikacji przoduje rolnictwo (46). Paliły się stogi, budynki mieszkalne i inwen-



tarskie. Zanotowano 20 pożarów lasów oraz 20 pożarów mieszkań.

Przyczyną pożarów jest z reguły nieostrożność, wady urządzeń elektroenergetycznych, 17 procent stanowiły natomiast podpalenia. Z analizy straży pożarnej wynika, że dwukrotnie częściej płonęły budynki posiadające palne pokrycie dachowe. Natomiast

pożary mieszkań najczęściej powstają w mieście (85%). Ich przyczyną jest głównie nieostrożność dorosłych i dzieci. W tej grupie pożarów odnotowano 5 przypadków palenia się butli z gazem propan-butan, co spowodowało znaczne straty materialne.

Wiele do życzenia pozostawia sposób ich przechowywania. Dotyczy to głównie butli zapasowych, których obecność w strefie pożaru stwarza poważne zagrożenia dla strażaków.

Straż pożarna, aby ograniczyć liczbę pożarów podejmuje dodatkowe działania propagandowe i profilaktyczne. Zamierza się także, przy współpracy z policją, egzekwować kary w stosunku do sprawców pożarów i osób winnych zaniedbań.

My zaś apelujemy do wszystkich o zachowanie większej ostrożności przy obchodzeniu się z ogniem.

wit

## POD KOŁA

Fiatem 131 z jednego z warszawskich ministerstw jechało do Poznania dwóch wysokiej rangi urzędników oraz duński biznesmen. Samochód prowadził ministerialny kierowca Zdzisław G. Przy Sochaczewie przemknęli ze znaczną szybkością. Jak ustalono w śledztwie samochód jechał z prędkością 80 kilometrów na godzinę. W akcie oskarżenia czytamy: „W dniu 4 grudnia 1990 roku w Sochaczewie Zdzisław G. Kierował samochodem Fiat 131 i nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w szczególności przez to, że nienależycie obserwował drogę, rozwijał nadmierną szybkość...”

W Rozłazłowie doszło do kolizji. Pod koła przejeżdżającego samochodu dostał się Jakub C., który usiłował przejść na drugą stronę jezdni.

Zatrzymany kierowca fiata nie przyznał się do winy: – Jechałem z prędkością 60 kilometrów na godzinę, a ten człowiek wyszedł na jezdnię w ostatniej chwili.

Zdzisławowi G. przedstawiono akt oskarżenia. Jakub C. zmarł w szpitalu, jak się jednak okazało przyczyną zgonu był atak serca, nie zaś obrażenia odniesione w trakcie wypadku.

ims

## I TY ZOSTANIESZ POLICJANTEM?

W wyniku porozumienia zawartego między MON i MSW istnieje możliwość odbycia przez poborowych zasadniczej służby (18 miesięcy) w policyjnych Oddziałach Prewencji.

Policja preferuje mężczyzn w wieku do 24 lat z kategorią zdrowia A-1 i A-2, niekaranych z co najmniej zawodowym wyksz-

tałeniem. Poborowi odbywający służbę w Oddziałach Prewencji otrzymają wynagrodzenia w wysokości 820 tysięcy złotych miesięcznie.

Więcej informacji na ten temat udzielają komendy policji.

### KŁOSOWSKI & ŚWIDERSKI Twoim sklepem.

Wszystkie zakupy pod jednym dachem. Atrakcyjne ceny.  
Chodaków ul. Hubala tel. 250-13  
Codziennie od 6.<sup>00</sup> – 18.<sup>00</sup>  
w soboty od 6.<sup>00</sup> – 12.<sup>00</sup>.

Zapraszamy.  
(ZS - 77)

## SKLEP FIRMOWY

oferuje:

zestawy do odbioru telewizji satelitarnej  
produkcji japońskiej i RFN: CX, NOWIS, WISI,  
telewizory JVS, MITSUBISHI hurt i detal

### UMOŻLIWIAMY ZAKUPY NA RATY

Sochaczew ul. Piastowska 5 (obok straży PPOŻ)

(ZS - 79)

### IDEAL TRADE CO

Sklep Firmowy  
ul. Staszica 48

oferuje:

odzież ● obuwie  
kosmetyki ● zabawki  
Towary zimowe i nie tylko!

Od 20% do 40% taniej.  
Ponadto ogłoszenie to  
uprawnia do zakupu to-  
warów z 5% bonifikatą  
w naszym sklepie.

(ZS - 83)



# SKLEP WIELOBRANŻOWY

## „NA SKARPIE”

**oferuje:**

- atrakcyjne zestawy mebli
- obuwie męskie już od 80 tysięcy złotych
- dywany od 280 tysięcy złotych
- tkaniny w pełnym asortymencie
- artykuły chemiczne – styropian, kleje
- wyroby z tworzyw sztucznych

**Ceny promocyjne.**

**Zapraszamy ul. Warszawska 2 tel. 229-54**

(ZS - 84)

# AGENCJA HANDLOWA RAPID

oferuje preparat biologiczny BIO-7, który:

- neutralizuje zawartość szamb domowych
- likwiduje nieprzyjemny zapach
- czyści przewody kanalizacyjne
- zmniejsza częstotliwość wywożenia lub całkowicie je eliminuje
- jest prosty w użyciu i tani

Zamówienia należy kierować:

**A.H.Rapid 00-021 Warszawa**

**ul. Rutkowskiego 7/9**

tel. 27-29-89 lub 26-24-51, telex 81-78-86 lub 81-65-78

(ZS - 76)

## PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE

### „HEGOR”

Spółka  
z o.o.

**w Sochaczewie  
ul. 600-lecia 30**

**oferuje do sprzedaży**

w cenach hurtowych zabawki:

- bransoletki magnetyczne w cenie 3.700 zł/szt.
- pistolety 55.000 zł/szt.
- lupy 7.000 zł/szt.
- balony 1 opakowanie 30 szt. 6.000 zł/opk.
- flamastry (30 szt.) 24.000 zł/opk.
- mazaki 10.000 zł/szt.
- piłki 75.000 zł/szt.
- pontony z kpl. wiosel 690.000 zł/kpl.

oraz szeroki asortyment farb i lakierów produkcji holenderskiej, a także mahoniowe drzwi holenderskie zewnętrzne i wewnętrzne.

**Przy zakupie dużych ilości dodatkowa bonifikata.** Bliższych informacji udzielamy w godzinach 7<sup>30</sup> - 15<sup>30</sup> w siedzibie Przedsiębiorstwa tel. 225-83.

(ZS - 78)

## ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH

### „BORYSZEW-ERG”

**w Sochaczewie, ul. 15-go Sierpnia 106  
ogłaszają przetarg nieograniczony na niżej  
wymieniony pojazd:**

Samochód „Nysa” (mikrobus), nr rej. SKA 167Z, rok prod. 1983, cena wywoławcza: 12 000 000,-. Pojazd można oglądać na terenie ZTS „Boryszew-Erg” w Sochaczewie ul. 15-go Sierpnia 106.

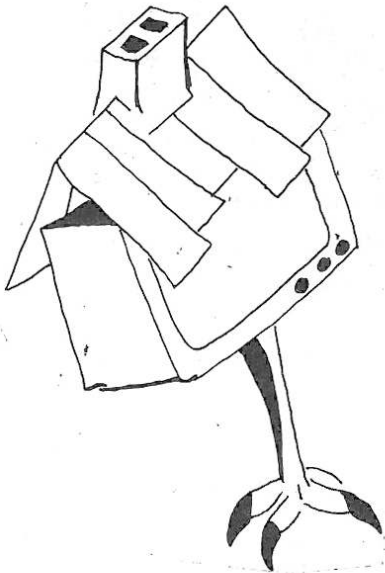
Przetarg odbędzie się 10-go dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 11<sup>00</sup> w ZTS „Boryszew-Erg” w Sochaczewie, ul. 15-go Sierpnia 106. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w godz. 7<sup>00</sup> - 10<sup>30</sup>, najpóźniej w dniu przetargu.

Zakład nie udziela gwarancji na w/w pojazd oraz nie uzupełnia braków. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania z przetargu bez podania przyczyn. Informacja pod nr telefonu 222-01 wew. 415.

(ZS - 85)

**ZAPRASZAMY DO REKLAMY  
tel. 220-79**





**Programy stałe**

**PROGRAM I**

16.00 Wiadomości  
17.15 Teleexpress  
19.30 Wiadomości

**PROGRAM II**

18.00 Program lokalny  
21.30 Panorama dnia

**PIĄTEK 15.03**

**PROGRAM I**

7.40 Express Gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Szkoła dla rodziców. 9.55 „Kariera Nikodema Dyzmy” (5) serial TP. 10.55 Aktualności telegazety. 11.00 „Było sobie życie” serial anim. prod. franc. 11.30 Historia. 12.00 Fizyka dla humanistów. 12.30 Galerie świata – „Ermitaż” „Rembrandt” (13). 13.05 Agroszkola. 13.35 Język angielski (25). 14.00 Kim być? – pr. dla maturzystów. 14.30 Uniwersytet nauczycielski. 14.55 Program dnia. 15.00 Z archiwum polskiej piosenki. 15.30 Panorama światowego sportu. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla dzieci: Lizak (jak walczyć z wiosenną grupą). 16.45 Dla najmłodszych – Ciuchcia. 17.35 Raport. 18.00 10 minut. 18.10 „Kariera Nikodema Dyzmy” (5) serial TP. 19.00 Od „kapitału” do kapitału. 19.15 Dobranoc – „Bouli”. 20.05 „Miasteczko Twin Peaks” film prod. USA. 20.55 Kinomania. 21.25 Studio sport. 22.55 Wiadomości wieczorne. 23.10 Weekend w jedyńce. 23.20 Jazz Jamboree '90 – Stanley Jordan. 23.50 Zakończenie programu.

**PROGRAM II**

7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci. 9.10 „Kusza” serial USA. 9.35 Magazyn TV śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Recital Wojciecha Gąsowskiego. 11.30 Film dok. 12.20 Program muzyczny. 12.50 „Crime story” – serial prod. USA. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Hedline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 „Kusza” serial prod. USA. 16.30 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” serial prod. australijskiej. 18.00 – 21.30 Program regionalny. 21.45 „Crime story” serial prod. USA. 22.35 Publicystyka. 22.55 Sport. 23.05 Program rozrywkowy. 23.35 CNN. 23.45 Program na sobotę. 23.50 Noc z Antaną 5 Wrocław.

**SOBOTA 16.03**

**PROGRAM I**

7.00 Magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.45 Tydzień na działce. 8.15 Piłkarska kadra czeka. 8.35 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Dla młodych widzów: Wiatrak oraz film z serii „Było sobie życie” – film anim. prod. francuskiej.

„Wyspa dzieci (4) serial prod. angielskiej. 10.40 Na zdrowie – magazyn rekreacyjny. 11.00 Przywrócenie – wojskowy progr. dokumentalny (Karne i dyscyplinarne zwłnienia żołnierzy służby zawodowej). 11.25 Telewizyjny koncert życzeń. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 Siódemka w jedyńce – francuski progr. satelitalny „Spojrzenie w głąb” – film dok. prod. holenderskiej. 13.30 Film dok. 14.00 Walt Disney przedstawia. 15.30 Nagrody filmowe. 16.45 Rokendroler (7). 17.30 Studio sport. 18.50 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc: „Domeł”. 20.05 „Bronco Billy” film fab. prod. USA. 22.00 Kontra...Punkt – przegląd wydarzeń krajowych. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.35 Sportowa sobota. 23.10 Jutro w programie. 23.15 „Pajęcza sieć” (2) film prod. niemiecko-austriacko-włoski.

**PROGRAM II**

7.25 Kaliber – magazyn wojskowy. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 Film animowany dla dzieci prod. USA. 8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Benny Hill. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” serial prod. USA. 11.05 Bariery. 11.25 Program dnia. 11.30 „Film fabularny. 12.30 Zwierzęta świata „Góry skąpane w deszczu” (przyroda Nowej Zelandii). 13.00 5 – 10 – 15 progr. dla dzieci i młodzieży. 14.00 Publicystyka kulturalna. 15.00 „Studio tajemnic – progr. Wandy Konarzewskiej. 15.30 „Santa Barbara” serial prod. USA. 17.00 Wielka gra. 18.30 Benny Hill. 19.00 Uśmiech z Galicji. 19.30 Publicystyka kulturalna. 20.00 Klucz do nowej muzyki – o twórczości Joanny Brzezdzowicz progr. muzyczny. 21.00 Co czytać?. 21.45 Słowo na niedzielę. 22.00 Film fab. 22.50 Rozmowy bez sekretów. 23.50 CNN – Headline News. 24.00 Program na niedzielę.

**NIEDZIELA 17.03.**

**PROGRAM I**

7.00 Witamy o siódmej. 7.35 Kraj za miastem. 7.55 Po gospodarstwu – magazyn spraw wiejskich. 8.10 Od niedzieli do niedzieli. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz w kinie Teleranka: „Ronja, córka zbrojnika” serial prod. szwedzkiej. 10.30 „Przerwana cisza” (13) „Oblicza śmierci” serial przyr. prod. hiszpańskiej. 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 Rozkaz numer 1 – wojskowy progr. publicystyczny. 12.25 Program muzyczny. 13.00 Teatr Młodego Widza „Dziwna i pouczająca historia, która zdarzyła się naprawdę Tomciowi, paluszkiem zwanemu” (2). 13.45 „Wiedzą sąsiedzi gdzie suszeł siedzi” film dok. Barbary Bartman-Czecz. 14.15 Magazyn „Morze” 14.35 „Kossakowie” – Jerzy Kossak. 15.00 Studio sport. 17.00 Telewizjer. 17.35 Wokół wielkiej sceny – magazyn operowy Piotra Nędzyńskiego. 18.15 Smak życia – progr. Małgorzaty Snakowskiej. 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Chip Dale”. 20.05 „Tajemnice Sahary” (3) – serial prod. włoskiej. 21.40 7 dni – Świat. 23.25 Jutro w programie.

**PROGRAM II**

7.00 Powitanie. 7.05 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 7.40 Film dla niesłyszących: „Tajemnice Sahary” serial prod. włoskiej. 9.10 Jutro poniedziałek. 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Muzyka moja miłość – Andrzej Szczypiorski. 10.45 Juliette Greco w Łańcucie. 11.15 Opowieści o mieście. 11.45 Express Dimanche. 12.00 Program dnia. 12.05 PKF. 12.15 Film fab. prod. USA. 13.15 100 pytań do... 13.55 Program muzyczny. 14.20 Kino rodzinne: „Anna – balerina” film prod. niemieckiej. 15.10 Polacy film dok. o Halinie Mikołajskiej. 16.00 Podróże w czasie i przestrzeni. 17.00 Studio Sport. 17.30 Bliżej świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Public. kulturalna. 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego. 21.00 Wrocław na antenie dwójki. 22.55 Program na poniedziałek. 23.00 Poezja nowej fali.

**PONIEDZIAŁEK 18.03.**

**PROGRAM I**

13.25 Aktualności telegazety. 13.30 Spotkania z literaturą – „Srebrny deszcz” K. Iłdefonsa.

14.05 Agroszkola. 14.35 Język francuski (17–20). 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza. 15.30 Uniwersytet nauczycielski. 15.55 Program dnia. 16.10 Video – Top. 16.20 Luz – progr. nastolatków. 17.35 Gry wojenne progr. publicystyczny. 18.00 10 minut. 18.10 Publicystyka. 18.35 „Alf” (1) – film dla dzieci prod. USA. 19.00 Węgłem i paragrafem – pr. Szymona Kobylińskiego. 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”. 20.05 Teatr telewizyjny Michaił Bulhakow „Psie serce”. 22.05 Rzeczpospolita samorządna. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.50 Program rozrywkowy. 23.20 Jutro w programie. 23.25 Język niemiecki (20). 23.55 Zakończenie.

**PROGRAM II**

13.45 Powitanie. 13.50 Przegląd prasy. 14.00 CNN. 14.15 Sport. 14.40 „Odstępca” (1) film s-f prod. ZSRR. 15.40 Reportaż. 16.00 Zwierzęta wokół nas – Podaj łapę. 16.30 Widziane z Gdańska. 16.45 Ojczyzna-polszczyzna. 17.00 Reportaż. 17.30 „Family specials” (1) serial prod. USA. 18.00 Programy lokalne. 18.30 Przegląd P.K.F.. 19.00 Obserwator. 19.30 Język angielski (20). 20.00 Auto Moto Fan Klub. 20.30 „Powroty” film dok. 21.45 Sport. 22.00 „Odstępca” (1) film s-f prod. ZSRR. 23.20 Rozmowy o cierpieniu. 23.35 CNN. 23.45 Zakończenie.

**WTOREK 19.03**

**PROGRAM I**

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 To się może przydać. 9.55 „Ucieczka z krainy złota” serial prod. czechosł. 10.55 Aktualności telegazety. 11.00 Wokół nas. 11.30 Nw legionowym szlaku – Między dawnymi i młodszymi laty... 12.00 Chemia – Alkohole i fenole. 12.30 Spotkania z literaturą – C.K. Norwid. 13.05 Afroszkola. 13.35 Tele – Radio – Komputer. 14.05 „Jedwabny szlak” (19) serial dok. prod. japońskiej. 14.55 Program dnia. 15.00 „Pogranicze” (1) „Gimnazjum” film dok. 15.25 Archiwum polskiej piosenki. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla dzieci: Tik – Tak. 16.50 Kino Tik – Taka: „Misja Yogi wyprawa po skarby”. 17.35 Laboratorium – Chemia wokół nas. 18.10 „Ja, który mam podwójne życie...” czyli dylemat Josepha Conrada, cz. II – film dok. 19.15 Dobranoc: Hej Bun Bu! 19.25 Telegazeta. 20.05 Film fab. 21.40 Listy o gospodarce. 22.10 Program rozrywkowy. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.25 Rozmowy intymne. 23.25 Jutro w programie. 23.30 Język francuski (4). 21.55 Zakończenie programu.

**PROGRAM II**

7.55 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 „Ulica sezamkowa”. 9.10 „Marc i Sophie” (7) „Tylko pod parasolem” serial prod. franc. 9.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 „Jej powrót” film prod. polskiej. 12.05 Film dok. 13.00 Program muzyczny. 13.30 Reportaż. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Magazyn Ekologiczny. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 Non Stop Kolor. 16.30 „Znaki czasu” film dok. 17.00 „Niepowtarzalny Buster Keaton” (3-ost.) film dok. prod. ang. 18.30 Modlitwa wieczorna. 19.00 Obserwator. 19.30 Język angielski (50) 20.00 Non Stop Kolor – magazyn. 21.00 Reportaż. 21.45 Sport. 21.55 Akademia polskiego filmu. 23.25 Teatr, czyli Świat. 23.55 CNN. 0.05 Zakończenie programu.

**ŚRODA 20.03**

**PROGRAM I**

7.40 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 10.05 „Dynastia” (75) serial prod. USA. 10.55 Aktualności telegazety. 11.00 Opowieści księżniczki Lilavati (2). 11.15 Przygody kapitana Remo (2). 11.30 W Europie nowożytniej – Polska w czasach saskich. 12.00 Człowiek i środowisko – Cypel. 12.30 Agroszkola. 13.35 Ekonomia dla rolnika. 13.45 Chemia bez tajemnic – Konkurs. 14.00 Ję-

zyk niemiecki (26). 14.25 Uniwersytet nauczycielski. Matematyka w szkole podstawowej – Klasa V. 14.55 Program dnia. 15.00 „Pogranicze” (2) „A za miedzą Polska” film dok. 15.30 Z archiwum polskiej piosenki. 16.10 Video-Top. 16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole” (10) serial prod. czechosł. 16.50 Dla młodych widzów: Sami o sobie. 17.35 Biznes – progr. T. Jacewicza. 18.00 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka – Laparoscopia. 18.30 Trzy kwadransy – Laparoscopia. 18.30 Trzy kwadransy. 19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek”. 20.05 „Dynastia” (75) serial prod. USA. 20.55 Rozmowa z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. 21.10 Studio sport – Mecz piłki nożnej Sampuloria Genua – Legia Warszawa. 22.45 Wiadomości wieczorne. 23.00 Jutro w programie. 23.05 Język angielski (20). 23.25 Zakończenie programu.

**PROGRAM II**

7.45 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Czterdziestolatek” (7) serial TP. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 „Miłości, gdzie cię szukać” film prod. węgierskiej. 12.25 Film dok. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Łódź na antenie Dwójki – Repetycje. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 Dookoła świata. 16.30 Reportaż. 17.00 „Zmiennicy” (3) serial TP. 18.30 „M.A.S.H.” serial prod. USA. 19.00 Obserwator. 19.20 Wojna o pokój. 19.30 Język francuski (4-powt.). 20.00 Świat przedstawiony – mag. literacki. 20.30 Program muzyczny. 21.00 Ze wszystkich stron „Węgry – rok demokracji” (2). 21.45 „W labiryncie” serial TP. 22.15 Telewizja nocą. 23.00 Sport. 23.10 Reportaż. 23.40 CNN. 23.50 Program na czwartek. Zakończenie programu.

**CZWARTEK 21.03**

**PROGRAM I**

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Sto lat – mag. ubezpieczeń społecznych. 9.45 Polskie jajo. 10.05 „Herkules Poirot – detektyw” (7) „Sen” serial krym. prod. ang. 10.55 Aktualności telegazety. 11.00 „O naturze rzeczy” (8) „Podmorskie gospodarstwo” serial anim. prod. USA. 11.30 W świecie sztuki. 12.00 Fizyka – Falowe właściwości światła. 12.30 Sylwetki historyczne. 13.00 Agroszkola. 13.30 Sylwetki historyczne – Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. 14.00 MEN informuje. 14.05 „Duch romansu” (6) serial dok. prod. ang.-franc. 14.55 Program dnia. 15.00 „Pogranicze” (3) „Lekcja polskiego” film dok. 15.30 Z archiwum polskiej piosenki. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: „O naturze rzeczy”. 17.35 Podróże na kresy. 18.00 10 minut. 18.10 „Szczęśliwe dni w Torzeńcu” film dok. 18.45 Magazyn Katolicki. 19.15 Dobranoc: „Przygody języka”. 19.25 Aktualności telegazety. 20.05 „Herkules Poirot – detektyw” (7) „Sen” serial krym. prod. ang. 21.00 Pegaz. 21.30 Wszyscy na jednego. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Studio sport. 23.00 Jazz Jamboree '90 – European Jazz Ensemble. 23.30 Jutro w programie. 23.35 Język angielski (50). 23.50 Zakończenie programu.

**PROGRAM II**

7.55 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 „Ulica sezamkowa”. 9.10 „W labiryncie” serial TP. 9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.10 Program muzyczny. 12.45 Program dnia. 12.50 Przegląd prasy. 13.00 Wrocław na antenie „Dwójki”. 14.00 CNN. 14.15 Szczecin na antenie Dwójki. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich. 17.00 Studio sport. 18.30 „Cudowne lata” serial prod. USA (powt.). 19.00 Obserwator. 19.30 Język niemiecki (20). 20.00 Rewelacja miesiąca – Giuseppe Verdi „Nieszpory sycylijskie”. 21.45 Sport. 21.55 Rewelacja miesiąca – cd. 23.40 Rozmowy z Czestawem Miłoszem – Okupacja w Warszawie, cz. 2. 23.55 CNN. 0.05 Zakończenie programu.

Za zmiany w programie Redakcja nie odpowiada



**W numerze 8 podaliśmy wyniki ankiety na temat naszego tygodnika. W kolejnych numerach chcielibyśmy zapoznać Państwa z opiniami znanych osób, do których zwracaliśmy się z prośbą o ocenę „Ziemi Sochaczewskiej”.**

Jako pierwszy nasze pismo zrecenzował **dr Jacek Maziarz** podsekretarz stanu w Belwederze (wcześniej zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Solidarność”): – „Pismo jest utrzymywane na przyzwoitym poziomie poligraficznym, pod względem jakości zdjęć przewyższa nawet wiele renomowanych pism warszawskich. Łamane jest z rozmachem, atrakcyjnie i żywo pod tym względem odróżnia się korzystnie od większości pism lokalnych, które wciąż powielają model biuletynu stanu wojennego. (...) Mocną stroną „Ziemi Sochaczewskiej” jest koncepcja redakcyjna i zaskakująco wysoki poziom dziennikarski. Pismo znakomicie czuje problematykę lokalną, jest dobrym lustrem problemów, które interesują sochaczewian. Wybiera ciekawe tematy, pisze o nich rzeczowo (i krótko), nie zauważyłem ani manieri „dworskiej”, tzn. podlizywania się władzom lokalnym, ani krytykanctwa i czepiania się. Jest spokojne, informacyjne i obiektywne.

Na pozytywną ocenę zasługuje różnorodność form dziennikarskich. W zasadzie przeważa – i słusznie! – informacja (...) Odpowiada mi linia polityczna pisma, tzn. jego apolityczność. „Ziemia Sochaczewska” adresowana jest do czytelników o różnych poglądach i nie stara się być pismem partyjnym, stronnictwem. Myślę, że jest to jedyny sposób na przetrwanie w nietłumionych dla prasy czasach. Prasa lokalna nie

może sobie pozwolić na wyraźne zaangażowanie polityczne, bo od razu straci połowę czytelników i cała impreza z wydaniem gazety staje pod znakiem zapytania. Nie znam wyników finansowych „Ziemi Sochaczewskiej”, podejrzewam jednak, że pismo tak jak wszystkie – ma kłopoty. Myślę, że spokojnie mogę doradzać pogodzenie się ze stratami w okresie rozruchowym (może to trwać nawet pół roku). Koncepcja pisma i jego poziom gwarantuje, że „Ziemia Sochaczewska” przyjmie się na rynku i będzie dawać dochód (nie wspominał o oczywistych korzyściach dla Urzędu Miasta i Samorządu, które dysponują fachowo robionym, wiarygodnym pismem)”.  
Kolejną ocenę naszego tygodnika wystawił **Jacek Fajara** – zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Skandale”: – „Brawo! „Ziemia Sochaczewska” jest jednym z pism samorządowych, jakie powstały w ostatnim czasie. Jest jednak jednym z nielicznych, redagowanych na tak wysokim poziomie. Gazeta ma przed sobą znakomitą przyszłość. Skutecznie konkuruje z tytułami o wieloletnich tradycjach, które dostępne są na terenie Sochaczewa (...). Siłą rzeczy tak przebojowe pismo musi od czasu do czasu przez swoje publikacje nadeprnąć na odcisk niektórym przedstawicielom miejscowej władzy. W ten sposób gazeta, a przez to również samorząd, zyskuje większą społeczną wiarygodność (...). Sochaczew jest jednym z nielicznych miast posiadającym tak dobrą. A przyszłość w Polsce, jeśli chodzi o środki przekazu, na pewno należy do prasy i rozgłośni lokalnych.”

Dostajemy także zgoda odmienne opinie na temat naszej gazety. Osoba podpisująca się „Czytelnik z WC” pisze między innymi: „Szanowny panie Szostak, czasami zdarza mi się, że znajdę pana tygodnik u znajomych w WC. Choć to mierna przyjemność, bo papier twardy i cena wygórowana. Chcąc nie chcąc przeczytałem kilka numerów tego „gówna”. Dziwię się ludziom, że czasami to ktoś kupuje (...). Panie Szostak weź pan łopatę, idź pan na budowę, tam będzie lepszy pożytek z pana (...).”  
Kolejny list nadszedł z Warszawy. Pisze **pan Jan Wolski**: „Gratuluję tygodnika, bo jest ciekawy i zajmuje się interesującymi problemami. Mogę to ocenić, ponieważ bardzo często jestem w Pańskim mieście, u rodziny, która tam mieszka. Niedawno przeczytałem o „wojnie garażowej”. Problem trochę znam, gdyż moja rodzina zamieszkuje bardzo blisko od jądra sprawy wiele mi opowiadała. Ale ten tekst mnie zasmucił. W zasadzie rację mają ci, którzy powołują się na przepisy dotyczące norm hałasu, brudu, zanieczyszczeń, czyli ochrony środowiska, co w zanieczyszczonym mieście nad Bzurą powinno być wreszcie bardzo przestrzegane. Więc jeśli moi i hałaśliwi zwyciężą te przepisy, to nie będzie dobry znak dla miejscowej samorządności. Łączę wyrazy szacunku i życzę coraz lepszej gazety.”

**Pani Joanna Janikowska** z Warszawy pisze: „Często przejeżdżam przez Sochaczew. Często się w nim zatrzymuję. Miasto oglądam. Patrzę jak się zmienia. Niewiele. Wiele natomiast dzieje się w handlu (...). Pani Janikowska zwraca uwagę na dobre zaopatrzenie i miłą obsługę w sklepach spożywczych np. AS na ulicy Żeromskiego, czy w sklepie państwa Dziekońskich na ulicy Warszawskiej. Nasza czytelniczka zwraca także uwagę na Delikatesy „Kasia” na ulicy Warszawskiej, w którym klientów

odstraszają brudne ściany, słabe zaopatrzenie.”

Otrzymaliśmy również list od **redaktora Stefana Bratkowskiego**, który informuje, że wznowia działalność jego tygodnik „Nowoczesność”, w którym czytelnicy znaleźć będą mogli informację na temat biznesu, poradnik przedsiębiorcy, felietony Stanisława Tyma. Jak pisze redaktor Bratkowski ma to być „pismo ludzi, którzy chcą zmieniwać Polskę i swój los”.

Na koniec cytujemy list **pana Adama Szczepińskiego** z Sochaczewa: „Do artykułu Anny Wasilewskiej pt: „Sztukmistrz z Żelazowej Woli” (Ziemia Sochaczewska Nr. 8) pragnę dorzucić garść informacji o założonym w 1926 r. Komitecie Chopinowskim w Sochaczewie. Otóż inicjatorem powstania tego Komitetu był dziedzic majątku w Rozłazowie Kazimierz Hugo-Bader. Był inżynierem architektem i majorem W.P. autorem wielu prac naukowych a także popularno-naukowych na temat przeszłości Sochaczewa i jego okolic. Amatorsko interesował się archeologią, malował, wydawał gazetę „Wiadomości Ziemi Sochaczewskiej” był członkiem wielu organizacji społecznych. Założył fundację, gromadził środki na zakup ziemi i dworek. Był współtwórcą Towarzystwa Przyjaciół Domu Chopina z siedzibą w Warszawie, skąd także płynęły pieniądze na ten cel. Z tego to „tworu” powstało istniejące do dziś Towarzystwo Chopinowskie. W 1931 r. wykupiłno ziemię i dworek. Odrestaurowano dworek, urządzono piękny park. Projektantem był inż. Kazimierz Hugo-Bader. Włożył w to dzieło wiele własnych funduszy i lat pracy. Brał udział w pierwszej wojnie światowej i kampanii 1939 r. działał w ruchu oporu. Po wojnie miał wiele trudności. Zmarł nagle po powrocie z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie więziono jego 17 letniego syna, uprzednio podstępnie porwanego z ulicy”.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działkę (2,2 ha) przy trasie warszawskiej Parcele Kożuszki. Sochaczew ul. Trojanowska 140. (ZS – 74)

Montaż boazerii. Wiesław Bednarek. Sochaczew ul. Żeromskiego 33 m 15 telefon grzeckościowy po 17<sup>00</sup> 244-08. (ZS – 75)

Żaluzje. Kozłowski 258-20. (ZS – 80)

Język polski, matematyka – korepetycje, egzaminy do szkół średnich tel. grzeckościowy 231-22, wtorki 18<sup>00</sup> – 19<sup>00</sup>. (ZS – 81)

Naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Erminów, Szczygielski. Wytnij zachowaj może się przydać. (ZS – 82)

## SPRINTEM

W rozegranych w dn. 24.02. spotkaniach piłkarskich juniorzy Orkanu zremisowali z Widokiem (Skierniewice) 0:0, natomiast pierwszy zespół KS Orkanu uległ Widokowi (Skierniewice) 2:4. Bramki dla Orkanu uzyskali: **Marek Borowski i Marek Babulewicz**.

W Skierniewicach odbyło się losowanie 1/16 wojewódzkiego Pucharu w piłce nożnej. Zespoły sochaczewskie losowały szczęśliwie. W meczach rozegranych 24.03. Orkan spotka się ze Startem (Brzeziny), Bzura z LZS (Radziwiłów), a TKKF Energomontaż Płn. grać będzie z zespołem Styłu (Miechowice).

W sali sportowej ZSZ nr 1 w Sochaczewie rozegrano mistrzostwa miasta i rejonu Sochaczew w koszykówce dziewcząt i chłopców szkół podstawowych.

Na starcie stanęło łącznie 14 zespołów. W konkurencji dziewcząt I miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 2 Sochaczew (opiekun **Roman Janiszek**) przed Szkołą Podstawową nr 4 Sochaczew i Szkołą Podstawową nr 3 Sochaczew.

W konkurencji chłopców pierwsza była Szkoła Podstawowa nr 4 Sochaczew (opiekun **Piotr Maciągowski**) przed Szkołą Podstawową nr 3 i Szkołą Podstawową nr 1. Sędzią głównym imprezy był pan mgr **Hipolit Osniński**.

Podczas odbywających się w Łodzi halowych Mistrzostw Polski w tucznictwie **Alicja Maciągowska** (na zdjęciu) z LZS Teresin wywalczyła tytuł wicemistrzyni. Gratulujemy sukcesu

S. R.



# Z LEGII DO ENERGOMONTAŻU

**Z tymczasowym prezesem ogniska TKKF Energomontaż Północ w Sochaczewie SŁAWOIREM TROJANOWSKIM rozmawia SYLWESTER ROZDŻESTWIENSKI.**

– *Przed kilkunastoma laty był pan czołowym napastnikiem piłkarskiej drużyny Orkanu, a mimo młodego wieku jest już pan działaczem.*

– Rzeczywiście. Kilka lat uganiałem się po boiskach piłkarskich strzelając sporo bramek dla drużyny Orkanu. W okresie odbywania służby wojskowej reprezentowałem także barwy warszawskiej Legii. Działaczem sportowym zostałem trochę z konieczności. W roku 1989 na kontrakt zagraniczny do Iranu wyjechał ogromnie ceniony przez nas wszystkich twórca sukcesów Energomontażu w sporcie, pan Henryk Krop, po nim przyszedł na stanowisko prezesa ogniska Bogdan Chojnacki. Niestety przedwczesna śmierć zabrała tego oddanego dla sportu człowieka. I tak prezesuję chwilowo, czasami bardziej doświadczonym ode mnie kolegom.

– *W ubiegłym roku drużyna piłkarska Energomontażu przeszła zwycięsko dwie pierwsze rundy wojewódzkiego pucharu Polski.*

– W pucharze Polski startujemy już po raz drugi. W zeszłorocznej edycji przebrnęliśmy także przez dwie rundy. Myślmy teraz, że 24.03. zakończymy zwycięsko mecz ze Stylem – Miechowice, kwalifikując się do szesnastki najlepszych zespołów w województwie.

– *W poprzednich latach sportowcy Energomontażu odnieśli dużo sukcesów na arenie wojewódzkiej. A jak przedstawia się sprawa rekreacji fizycznej wśród załogi?*

– Oprócz piłkarzy sukcesy odnosili także siatkarze, szachiści i brydżyści. Natomiast praktycznie kilka razy w ciągu ostatnich lat organizowaliśmy w naszym ośrodku w Młodzieszynie, imprezy rekreacyjne dla naszych pracowników i ich rodzin.

– *Utarło się powiedzenie, że w zarządzie wojewódzkiego TKKF przeważają przedstawiciele Żyrardowa.*

– Tak. Rzeczywiście do tej pory Żyrardów miał najwięcej przedstawicieli, ale ostatnio wraz z kolegą Sławomirem Ciecierskim jesteśmy także członkami tego zarządu.

– *Wszyscy mówią, że Energomontaż posiada wielu oddanych działaczy sportowych.*

– Na wstępie mojego wywiadu wymienili panu dwa nazwiska, chcę teraz dodać jeszcze kilka najbardziej zasłużonych działaczy. Należą do nich: Waldemar Jaworski, Edward Kowalski, Paweł Rogowski, Marian Haber, Stanisław Plichta, Janusz Chodakowski, Marian Jamka, Zbigniew Sysik, Jan Góras i wielu innych. Na tych ludziach możemy zawsze polegać.

– *A jak na działalność sportową TKKF patrzy wasza dyrekcja?*

– Chciałbym podkreślić ogromne zaangażowanie naszego dyrektora pana Andrzeja Grzymały, który jest wielkim entuzjastą sportu. Należałoby życzyć, żeby wszystkie zakłady pracy miały tak zaangażowaną kadrę kierowniczą, wówczas byłoby nas więcej na zawodach sportowych i rekreacyjnych.

– *Kończąc nasz wywiad chciałbym się spytać, czego życzyłby pan sobie i swoim działaczom.*

– Sobie chciałbym życzyć awansu naszej drużyny w dalszych rozgrywkach o piłkarski puchar Polski, natomiast ludziom interesującym się sportem więcej dobrych imprez na terenie miasta i lepszej organizacji sportu w Sochaczewie.

• *Dziękuję za rozmowę.*



# HOROSKOP

**RYBY** 21.02 – 20.03  
Dobre dni pod każdym względem. Odwiedziny kogoś bliskiego. Kilka spraw zostanie pozytywnie załatwionych. W rodzinie choroba.

**BARAN** 21.03 – 20.04  
Poważny problem mogą stanowić sprawy małżeńskie. Działaj raczej spokojnie i nie podejmuj jakichś ważniejszych decyzji. Do pozytywów zaliczysz finanse. Pewien wodnik czeka na przyjazny gest.

**BYK** 21.04 – 21.05  
Po dniach pełnych napięcia powinno nastąpić rozluźnienie. Czyjeś czarne oczy wciąż cię wypatrują. Postaraj się wygospodarować kilka chwil na koniec tygodnia.

**BLIŹNIĘTA** 22.05 – 21.06  
Początkowo trochę niepokoją i niejasnych sytuacji. Ale około połowy tygodnia wiele spraw powinno się wyjaśnić. Nowo zawarte znajomości będą bez znaczenia.

**RAK** 22.06 – 22.07  
Nie licz zbyt wiele na znajomych czy inne powiązania. Sam weź się w garść i pokaz co potrafisz. Decyzje podejmuj po głębszym zastanowieniu. Z pięć piątką postępuj dyplomatycznie.

**LEW** 23.07 – 22.08  
Nie bédźcie to spokojny tydzień. Pewne przygody bywają kłopotliwe. Potrzebne więc chłodne opanowanie. Zagraj w lotka.

**PANNA** 23.08 – 22.09  
W domu stęsknienie choć nie wykluczone drobne chmurki. Masz obecnie wiele dobrych szans na pomysłne załatwienie spraw finansowych. Dobre wiadomości z listu.

**WAGA** 23.09 – 23.10  
Twoje plany mają wreszcie szansę realizacji. Staraj się jednak niczego nie forsować na siłę. Ważna będzie pogoda ducha i poczucie realizmu.

**SKORPION** 24.10 – 22.11  
Twoja ławowierność i bagatelizowanie drobniagów mogą teraz wiele kosztować. Zwróć się po radę do najbliższych. W połowie tygodnia jakiś ważne rozmowy. Znak przychylny – RYBA.

**STRZELEC** 23.11 – 23.12  
Bédźcie to pracowity tydzień. Dłatego nie szarżuj zbyt, bo może się to odbić niekorzystnie na zdrowiu. Poświęć więcej czasu najbliższym oni tego oczekują.

**KOZIOROŻEC** 24.10 – 20.01  
Miła atmosfera w rodzinie skończy się jeśli poważnie nie zajmiesz się sprawami zawodowymi. Strzeż się rozmaitych pokus, a zwłaszcza własnych słabości. Szukaj wsparcia w Paninie.

**WODNIK** 21.01 – 20.02  
Twoje wysiłki zawodowe mogą zostać pozytywnie ocenione. W uczuciach bez zmian. Pod koniec tygodnia możesz liczyć na miłe chwile intymne. Ważne listy w drodze.

# GRA



# MILION

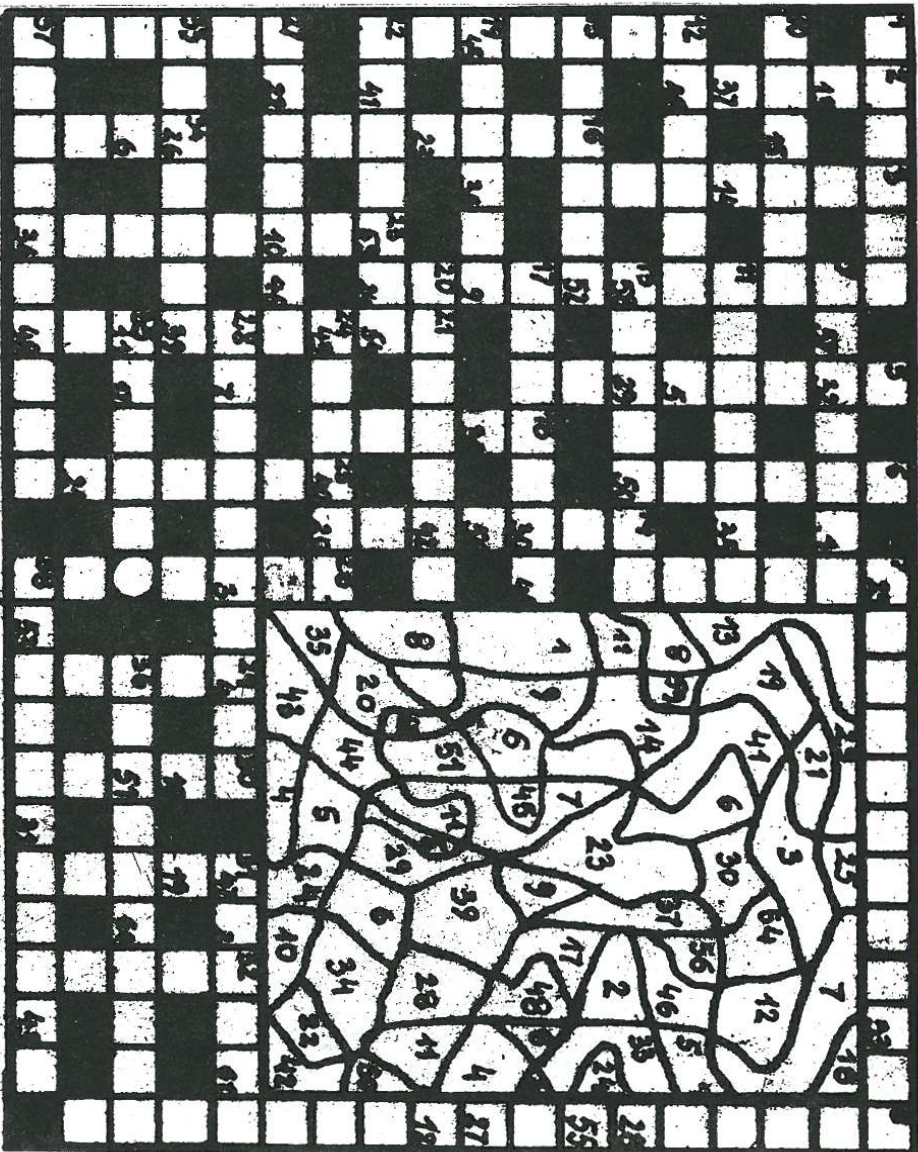
Przypominamy, że w kolejnych odcinkach „Gry” ukryte są litery, z których należy ułożyć hasło. Te zaś przysłać do redakcji wraz z wyciętymi numerami poszczególnych odcinków. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy milion złotych.

Dziś szukamy trzech liter – pierwsza ukryta jest na polu do zaczerpienia, druga litera znajduje się w diagramie hasła pod numerem 25, trzecia zaś jest na polu oznaczona kołem w krzyżówce. Uwaga: W niektórych krzyżówkach pojawiały się celowe trudnienia.

Litery z kratki ponumerowanych w prawym dolnym rogu, ustawione w kolejności odpowiadających im liczb od 1 do 62 utworzą tekst zagadki. Jej rozwiązanie znajduje się w okienku diagramu po zaczerpieniu wszystkich pól, które są oznaczone numerami odpowiadającymi w tekście zagadki samogłoskom.

## POZOMO

- 1) kolejarzski uniform
- 7) 2 października 1989 roku
- 9) wykształcenie, znajomość nauk
- 10) młody syn moźnego pana
- 11) powieść Nakłowski
- 12) człowiek, któremu przelacza się krew pobraną z innego organizmu
- 13) przepływa przez Pruszczy Gdąński
- 15) gra klubowa
- 17) pochylę pismo drukarskie
- 19) pożyczanie pieniędzy na wysoki procent



- 20) stal przeznaczona na odlewy kształtowe
- 22) stosowana przy operacjach chirurgicznych
- 24) stolica Nigeru
- 27) na butelce niemowlaka
- 28) scalanie
- 31) bardzo lekka porowata skala wulkaniczna
- 33) duże nietalające ptaki afrykańskie
- 35) stan na południu USA
- 36) las złożony z sędziwych drzew
- 37) nadawanie godności, powierzenie stanowiska
- 38) kłótnia
- 2) przybyli pod okienko
- 3) pod guzikiem (zaplećmi)
- 4) balagan, harmider
- 5) ozdoba na choince
- 6) miara kąta płaskiego
- 7) pokaz, defilada
- 8) składanie fałszywych zeznań przed sądem
- 12) starożytne miasto w Mezopotanii, po hebrajsku – Babel
- 14) zostali pobici przez Pizarra
- 16) miasto w Szwajcarii (międzynarodowe traktaty z 1925 r)
- 18) ma duże kwiaty, białe lub pomarańczowe
- 21) lekki mały czolg z okresu międzywojennego
- 23) celowe, świadome wprowadzanie kogoś w błąd
- 25) numerowane w teatrze
- 26) prawnik
- 27) dziesiętny – powszechny chociaż wcale nie najgłodniejszy
- 29) przeżalenie praw jednej osoby na drugą
- 30) filmowy kochas
- 31) imię kompozytora „Jeziora łabędziego”
- 32) miasto w woj. warszawskim
- 34) stolica nad Dąwina

HASŁO TYGODNIA: Słowo się rzekło, kobyłka uciekła.

Zdjęcia w numerze PRZEMYSŁAW WIERZCHOWSKI